

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Gawrońska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. D.**

przeciwko **B. (...)** z siedzibą w R. działająca przez **B. (...)** Spółkę (...) Oddział w Polsce

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego B. (...) z siedzibą w R. rzecz powoda L. D. **30 000** (trzydzieści tysięcy) zł, jako zadośćuczynienie, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 listopada 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł, jako odszkodowanie, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 września 2022 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty procesu rozdziela stosunkowo między stronami i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3 544,98 zł;

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sadu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 2 640 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VI. Nie obciąża powoda pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Powód L. D. w pozwie z 19 października 2021 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. (...) z siedzibą w R. działająca przez B. (...) Spółkę (...) Oddział w Polsce kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2017 r. tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca, kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 listopada 2017 roku z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniósł, że 21 marca 2017 r. kierujący pojazdem (...) nr rejestracyjny (...) J. S. na prostym odcinku drogi w rejonie oznakowanego i oświetlonego przejścia dla pieszych najechał na pieszego J. D. tj. ojca powoda, który doznał urazów skutkujących śmiercią na miejscu zdarzenia. Sprawca został prawomocnie skazany za popełnienie

przestępstwa wypadku ze skutkiem śmiertelnym. W wyniku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.60 złotych, odmawiając zapłaty jakiegokolwiek wyższej kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Powód dochodzi zadośćuczynienia za doznana krzywdę z uwagi na nagłą śmierć ojca, a także odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej z uwagi a konieczność pomocy w opiece nad niepełnosprawnym bratem H. D., który jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, a którym opiekował się ojciec powoda oraz w partycypowaniu w kosztach jego utrzymania. Powód łoży na utrzymanie niepełnosprawnego brata razem z bratem K. D. (k.3-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu za niesporne uznał, że doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powoda J. D.. Przyznał, że w związku z tym prowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powodowi zadośćuczynienie, ale w wysokości 35.600 zł. Przy ustalaniu jego wysokości wziął pod uwagę rozmiar krzywdy wynikłej z utraty więzi z osobą bliską i ujemne przeżycia związane z żałobą. Według pozwanego sytuacja życiowa powoda nie uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci ojca. Powód w chwili śmierci ojca był osobą dorosłą tym samym śmierć ojca nie mogła wpłynąć na znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej. Powód nie udowodnił aby utracił zdolności zarobkowe lub aktywność zawodową. Odnosząc się do kwestii ponoszenia kosztów opieki nad niepełnosprawnym bratem, powód nie udowodnił aby ponosił taki koszt i w takiej wysokości jak twierdzi w pozwie, ani tego że brat faktycznie wymaga opieki i w jakim zakresie, powód ma dwóch dorosłych braci, którzy również dochodzą roszczeń a z tego tytułu (k.66-73).

W toku sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 marca 2017 r. około godziny 18:35 na drodze krajowej nr (...) w kierunku S. na prostym odcinku drogi w rejonie oznakowanego i oświetlonego przejścia dla pieszych przy prawej krawędzi jezdni kierujący pojazdem(...) nr rej. (...) J. S. mając ubezpieczenie OC u pozwanego najechał na pieszego J. D. ojca powoda, który schodził z przejścia dla pieszych, w wyniku uderzenia prawą stroną pojazdu został odrzucony kilka metrów od przejścia dla pieszych i poniósł śmierć na miejscu. Sprawca został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

W dacie wypadku sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym.

(bezsporne, zgodne twierdzenia stron i twierdzenia powoda nie zaprzeczone przez pozwanego)

J. D. w chwili śmierci miał 74 lat, był wdowcem, mieszkał w W.

w domu razem z synami: H. i K., prowadzili jedno gospodarstwo. H. D. jest niepełnosprawny i ubezwłasnowolniony od 18 roku życia. Jego opiekunami byli rodzice: ojciec powoda i jego zmarła mama, którzy opiekowali się również niepełnosprawną córką, którzy wymagali całodobowej opieki po dziecięcym porażeniu mózgowym. Matka i siostra powoda zmarły w wypadku samochodowym w 2007 roku spowodowanym przez pijanego kierowcę, od tego czasu ojciec powoda zajmował się niepełnosprawnym synem.

H. D. postanowieniem Sądu został 20 maja 1996 roku ubezwłasnowolniony całkowicie z powodu niedorozwoju umysłowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał orzeczenie 21 października 2009 roku, w którym stwierdzono, że H. D. jest trwale całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji. Ojciec powoda utrzymywał siebie i niepełnosprawnego syna z otrzymywanej emerytury i renty rodzinnej.

dowód: postanowienie Sądu z dnia 20 maja 1996 roku – k.50, orzeczenie ZUS z dnia 21 października 2009 roku – k.51

Powód w 2004 roku w wieku 24 lat wyprowadził się z domu rodzinnego i ożenił, wraz z żoną zamieszkali 67 km od domu rodzinnego powoda. Mimo znacznej odległości powód wraz ze swoją rodziną odwiedzał rodziców i rodzeństwo, a oni jego. Spędzali ze sobą wszystkie święta, po śmierci mamy ojciec powoda wraz z braćmi przyjeżdżali do niego na

święta. Po śmierci matki powoda i jego siostry, jego relacje z ojcem stały się jeszcze bliższe, ojciec powoda potrzebował bardziej jego pomocy. Wraz z żoną sprząтали u ojca, jak wyjeżdżał zostawali z H.. Po śmierci matki powoda, on i jego żona przyjeżdżali do domu rodzinnego pomagać ojcu i niepełnosprawnemu bratu, robili zakupy, sprząтали.

O śmierci ojca powód dowiedział się od brata K., który do niego zadzwonił. Natychmiast udał się na miejsce wypadku. Widział ojca martwego.

Po śmierci ojca pojawił się problem jak ma wyglądać opieka nad niepełnosprawnym bratem. Powód zaproponował młodszemu bratu K., że weźmie niepełnosprawnego brata do siebie do domu, jednak jako osoba niepełnosprawna umyślowo nie tolerował zmian, nie mógł zasnąć, krzyczał, musiał wrócić do domu rodzinnego. Wtedy brat powoda K. D. został ustanowiony przez Sąd opiekunem prawnym niepełnosprawnego brata. K. D. pracuje na stacji paliw, nie był w stanie samodzielnie zająć się niepełnosprawnym bratem, dlatego wraz z powodem postanowili zatrudnić opiekunkę, która będzie zajmować się niepełnosprawnym bratem w czasie ich nieobecności spowodowanej pracą zawodową.

Od 14 czerwca 2017 roku K. D. zatrudnia na umowę o dzieło opiekunkę, która zajmuje się niepełnosprawnym bratem, otrzymując miesięcznie kwotę 1.400 złotych. Koszt opiekunki opłaca powód. Łącznie w 2017 roku zapłacili kwotę 9.800 zł (7 x 1.400 zł). W latach 2018-2021 był to roczny koszt w wysokości 16.800 złotych (12 x 1.400 zł), a w 2022 roku 18.000 złotych. Obecnie wynagrodzenie opiekunki z roku na rok wzrasta co jest spowodowane wzrostem płacy minimalnej, dodatkowo niepełnosprawny brat mieszka na wsi i jest problem ze znalezieniem opiekunki, która chciałaby przyjeżdżać. Aktualnie jest to koszt ok. 22,80 zł za godzinę, opiekunka przychodzi na 160 godzin miesięcznie. Opiekunka jest od godziny 7:00 do 15-16. Później opiekę nad bratem przejmuje powód lub jego brat K.. Niepełnosprawny brat otrzymuje miesięcznie 3.644,37 złotych z tytułu renty i świadczeń. Brat K. D. pracuje na stacji paliw za najniższą krajową. Ich łączne miesięczne wydatki wynoszą ok. 7.000-8.000 złotych miesięcznie.

dowód: umowa o dzieło z dnia 14 czerwca 2017 r. - k.89, umowa o dzieło z dnia 4 listopada 2017 roku - k.90, umowa zlecenie z dnia 15 sierpnia 2020 roku - k.87, decyzja o waloryzacji renty rodzinnej z dnia 1 marca 2022 roku - k.92, sprawozdanie finansowe za rok 2022 - k.99-100, zeznania świadka K. D. - k.100-101 v., zeznania powoda - k.82-83

J. D. był troskliwym ojcem, dobrym człowiekiem, po pracy zajmował się niepełnosprawną córką i synem. Powód spędzał czas z ojcem w warsztacie, który nauczył go ślusarstwa, razem uprawiali ogródek. Po śmierci matki powoda, jego kontakt z ojcem był jeszcze częstszy. Był bardzo uczynny i chętny do pomocy. Powód miał z nim bardzo dobre, bliskie i silne relacje.

W dniu śmierci J. D. powód miał ponad 40 lat, posiadał i posiada swoją rodzinę, żonę, czworo dzieci, prowadzi własną działalność gospodarczą. Śmierć ojca była dla niego wyjątkowo traumatycznym przeżyciem, tym boleśniej, że była nagła i zupełnie niespodziewana. Stracił już matkę i siostrę, które zostały potrącone przez pijanego kierowcę. Wystąpiły u niego żal po starciu, reakcja smutku, tęsknoty, uczucie pustki, niedowierzania. Sytuacja w jakiej się znalazł - kolejny tragiczny wypadek w obliczu tragicznej śmierci matki i siostry była dla powoda niezrozumiała i niewiarygodna. Przeżycie pierwszego szoku przeprowadziło go do kolejnego etapu w którym odczuwał złość, poczucie niesprawiedliwości po czym w związku z trudną sytuacją rodzinną - koniecznością opieki nad niepełnosprawnym bratem powód skupił się na dostosowaniu do nowej sytuacji. Towarzyszył mu smutek, tęsknota, poczucie pustki.

Powód nigdy nie pogodzi się ze śmiercią ojca, ślad pamięciowy jego straty będzie źródłem dyskomfortu psychicznego do końca jego życia.

dowód: opinia biegłej J. W. (1) - k.113-119, zeznania świadka K. D. - k.100-101 v., zeznania powoda - k.82-83

Pismem z 28 września 2017 r. powód zwrócił się do pozwanego o przyznanie mu kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej go z ojcem. Pozwany decyzją z 16 listopada 2017 r. przyznał powodowi kwotę 20.600 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 31 marca 2021 roku powód wezwał pozwanego do likwidacji szkody w pozostałej wysokości 80.000 złotych. W reakcji na takie stanowisko, pozwany pismem z 30 kwietnia 2021 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

(dowód: pisma powoda z 28.09.2017 r.k.17, odpowiedź pozwanego z 2103.2017 r. – k.18-18v., pismo powoda z dnia 31.03.2021 r. – k.13-14, pismo pozwanego z dnia 30.04.2021 r. – k.15-16)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o następującą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału.

Niektóre podniesione przez powoda fakty zostały przez pozwanego wprost przyznane. Zgodnie zaś z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznanie pozwanego nie budziło wątpliwości, dlatego Sąd przyjął objęte nimi fakty bez dowodów. Z kolei stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów te fakty, które podniesione przez jedną stronę nie zostały przez drugą zaprzeczone, a nie pozostawały w sprzeczności ze stanowiskiem strony nie zaprzeczającej i znajdowały potwierdzenie w wynikach rozprawy.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które zostały wyżej wskazane jako podstawa ustaleń. Nie budziły one wątpliwości co do autentyczności i zgodności treści z prawdą. Jednocześnie ich wiarygodność nie była przez żadną ze stron podważana, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary. W ocenie Sądu wiarygodne były także dokumenty urzędowe. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty zostały dołączone do akt w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów.

Sąd w swoich ustaleniach oparł się na opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii J. W. (2). Opinia ta zawiera ustalenia między innymi co do wpływu śmierci J. D. na kondycję psychiczną powoda, czasu odczuwania przez niego negatywnych skutków jego śmierci. Opinia wydana została na podstawie wywiadu i obserwacji powoda, analizy akt, badania testowego. Opinia została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Jest ona spójna, logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostało w niej przedstawione wnioskuje, które na podstawie ustalonych przesłanek doprowadziło do końcowych wniosków. Poza tym opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Świadek K. D. jest jego bratem. Mogło to skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością jego zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powodowi w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza zeznań świadka nie potwierdziła jednak tego typu obaw. Jego zeznania były wyważone i konkretne, spójne i logiczne. Nie zawierały stwierdzeń sprzecznych z zasadami doświadczenia. Analiza treści jego zeznań pozwalała też na wniosek, że były szczerze i pozbawione tendencyjności. Świadek w żadnym momencie swoich relacji nie wyszedł poza te okoliczności, które mogły być mu znane w związku z kontaktami, jakie utrzymuje z powodem. Nie starał się samorzutnie podawać korzystnych dla niego faktów lub ocen.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do jego zeznań. Z różnych względów dowód z zeznań stron jest najbardziej niepewny jako źródło poznania prawdy. Niemniej zeznania powoda Sąd ocenił jako w całości wiarygodne, zeznania te były bowiem przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w innym materiale dowodowym oraz w zasadach doświadczenia życiowego. Podkreślenia także wymaga, że choć skutki śmierci ojca były dla niego ciężkie, w swoich zeznaniach powód wypowiadał się na ten temat oszczędnie i wyraźnie bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Potwierdził istotną poprawę swego funkcjonowania w miarę upływu czasu. W sytuacji, gdy doświadczenie uczy, że osoby dotknięte śmiercią osoby bliskiej w swoich zeznaniach często ewidentnie umniejszają skalę tej poprawy, a nawet w ogóle kwestionują jej zaistnienie, takie jego zeznania świadczyły o jego szczerości i umiejętności obiektywnego ocenienia rzeczywistości, a to bardzo podnosiło wiarygodność zeznań. Powód w czasie zeznań był pasywny, ograniczał się do odpowiedzi na pytania Sądu i nie starał się samorzutnie podawać jakichkolwiek korzystnych dla siebie okoliczności. Także to przekonywało o wiarygodności jego zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

W świetle przeprowadzonego materiału dowodowego, żądania strony powodowej zasługiwały na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezspornym w sprawie jest, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego z dnia 21 marca 2017 r. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku nie budzi wątpliwości i była między stronami w toku procesu bezsporna, a w związku z tym nie stanowiła przedmiotu szczegółowych ustaleń sądu.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej nie można wymierzyć w sposób sztywny i uniwersalny w każdym przypadku. Każdorazowo zadośćuczynienie zależy od indywidualnych okoliczności sprawy. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 i 24 k.c., oraz art. 448 k.c., z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, jakim jest prawo do życia w rodzinie, czyli więź rodzinna drastycznie zerwana wskutek zaistniałego wypadku.

Pojęcie krzywdy nie jest ograniczone czasowo, przeciwnie - jest to proces emocjonalny rozciągnięty w czasie, a jego skutki mogą dotknąć osobę najbliższą później niż bezpośrednio po wypadku, nawet w okresie wielu lat. Adaptacja do takiego stanu rzeczy nie przekreśla negatywnych doznań osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt I A Ca 566/14).

Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie świadczyły o tym, że powoda i jego ojca łączyła szczególna rodzinna więź emocjonalna, której zerwanie w wyniku śmierci tego ostatniego spowodowało u powoda znaczne cierpienia psychiczne i głębokie poczucie krzywdy. Śmierć J. D. była niewątpliwie skutkiem bezprawnego zachowania J. S., gdyż prowadząc pojazd z nadmierną prędkością złamał on jedną z zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W konsekwencji doszło też do bezprawnego naruszenia przez niego wyżej powołanego dobra osobistego powoda.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy pamiętać, że przyznana kwota nie może być symboliczna, gdyż musi mieć charakter kompensacyjny. Przy uwzględnieniu tego warunku, w przypadku zerwania szczególnej rodzinnej więzi emocjonalnej przez śmierć jakiejś osoby, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego jej najbliższemu należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności sprawy, wpływające na wielkość i intensywność ich krzywdy. W każdym przypadku istotne są rodzaj i dramatyzm negatywnych przeżyć danej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej ją ze zmarłym oraz rola pełniona przez niego w rodzinie, zdolność osoby pokrzywdzonej odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wystąpienie u niej zaburzeń psychicznych, rozmiar i trwałość innych negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10 i z 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13, publ. w zbiorze Lex).

Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę powoda trzeba ocenić jako bardzo znaczną. Z ojcem łączyła go wieloletnia, silna, pozytywna więź. Nagła i tragiczna śmierć spowodowała u powoda reakcję żałoby a obecnie odczucie niepowetowanej straty, tęsknoty. Powód nadal odczuwa smutek, żal po stracie, niemniej stany nie uniemożliwiają mu normalnego funkcjonowania w codzienności. Śmierć ojca spowodowała pogorszenie stanu psychicznego powoda w

postaci reakcji żałoby. Od chwili śmierci ojca uległa zmianie jego sytuacja życiowa, zmuszony został do objęcia opieki nad niepełnosprawnym bratem. Powód utracił w tragicznych okolicznościach drugiego rodzica, biorąc pod uwagę fakt, że sytuacja ta była w perspektywie czasu nieuchronna, to okoliczność śmierci ojca w wyniku wypadku niewątpliwie były czynnikiem zaskakującym, przedwczesnym i nieprzewidywanym dla powoda. Przedwczesna śmierć rodzica zawsze jest dla dzieci ogromną tragedią. Jest ona tym większa, gdy jest to śmierć gwałtowna i niespodziewana. Bezpośrednio po jego śmierci przeżył głęboką rozpacz, która przekształciła się później w długotrwałe przygnębienie, smutek, żal, poczucie osamotnienia i pustki. W dużo mniejszym stopniu, ale jednak uczucia te ciągle mu towarzyszą. Nasilają się zwłaszcza kiedy wspomina ojca. Na skutek śmierci ojca zmniejszyła się jego wcześniejsza radość życia, musi opiekować się wraz z bratem K. D. niepełnosprawnym bratem H..

Zauważyć jednak też trzeba, że śmierć ojca nie spowodowała u niego głębokiej apatii i radykalnego ograniczenia energii życiowej; w miarę upływu czasu jego stan się poprawiał przy czym poprawa jego stanu psychicznego odbyła się w wyniku naturalnych procesów i nie musiał w tym celu korzystać z pomocy psychologicznej albo leczenia psychiatrycznego. Istotne jest też to, że ujemne przeżycia nie spowodowały u niego chorób somatycznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda będzie 50,600 zł. Ponieważ otrzymał już od pozwanego z tego tytułu 20.600 zł, podlegało zasądzeniu na jego rzecz pozostałe 30.000 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3 wyroku).

Podstawę prawną żądania zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenia sytuacji życiowej powoda stanowi art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Pojęcie "sytuacji życiowej", użyte w art. 446 § 3 k.c., nie jest pojęciem precyzyjnym. W orzecznictwie jednak dokonano pewnej konkretyzacji tego pojęcia wskazując, że sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudne do wyliczenia wartości ekonomiczne (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I A Ca 107/15). W ramach tego odszkodowania może się mieścić nie tylko szkoda o charakterze materialnym, ale i niematerialnym, w szczególności jeżeli doszło do osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudów dnia codziennego (vide wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt I A Ca 216/15). Należy też zgodzić się z Sądem Apelacyjnym w Warszawie, że przepis art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Dlatego zapis w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny.

Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. (patrz wyrok tego Sądu z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt VI A Ca 275/14). Wykładnia celowościowa art. 446 § 3 k.c. każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie to winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi.

Niewątpliwie śmierć ojca powoda zmieniła jego sytuację materialną, powód musi zajmować się wspólnie ze swoim bratem K. D. - niepełnosprawnym bratem H., a z uwagi na fakt, że oboje pracują zawodowo muszą zatrudnić opiekunkę. H. D. jest niepełnosprawny umysłowo, został ubezwłasnowolniony i jest całkowicie niezdolny do pracy.

Od 14 czerwca 2017 roku K. D. zatrudnia na umowę o dzieło/zlecenie opiekunkę, która zajmuje się niepełnosprawnym bratem. Łącznie w 2017 roku zapłacili kwotę 9.800 zł (7 x 1.400 zł). W latach 2018-2021 był to roczny koszt w wysokości 16.800 złotych (12 x 1.400 zł), a w 2022 roku 18.000 złotych. Łącznie 95.000 złotych. Obecnie wynagrodzenie opiekunki z roku na rok wzrasta co jest spowodowane wzrostem płacy minimalnej. Aktualnie jest to koszt ok. 22,80 zł za godzinę, opiekunka przychodzi na 160 godzin miesięcznie. Każdy z braci poniósł koszty związane z utrzymaniem niepełnosprawnego brata w wysokości ok. 50.000 złotych.

Wobec powyższego Sąd przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 50.000 zł uznając, że bezsprzecznie po śmierci ojca powoda nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie w zapłacie (czyli spełnieniu świadczenia pieniężnego) ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie dokonuje jej w terminie.

Z kolei, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 28 września 2017 roku, domagając się zapłaty zadośćuczynienia za śmierć ojca, odsetki należało zasądzić od dnia 1 listopada 2017 roku. Natomiast w pkt 2 wyroku, w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie, odsetki należało zasądzić od dnia 17 września 2022 roku, tj. trzy dni po dniu doręczenia odpisu pozwu, a nie jak domagał się powód od 1 listopada 2017 roku, ponieważ powód w zgłoszeniu szkody z dnia 28 września 2017 roku nie domagał się wypłaty odszkodowania, żądanie to zgłosił dopiero w pozwie, które pozwany otrzymał w dniu 14 września 2022 r.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w zakresie 80.000 zł (30.000 zadośćuczynienia + 50.000 zł odszkodowania) z żądanych 120.000 zł (70.000 zł zadośćuczynienia + 50.000 zł odszkodowania) a zatem w 66 %. Na poniesione przez niego koszty złożyły się: opłata od pozwu 2.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie adwokata 5.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zaliczka na biegłego sądowego 736 zł – razem 8.153 zł. Na koszty procesu pozwanego złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego 5.400 zł. Koszty procesu rozdzielono stosunkowo między stronami i z tego tytułu w pkt IV wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.544,98 zł (8.153 zł - 66% = 5.380,98 ; 5.400 zł - 34% = 1.836 zł; 5.380,98 zł - 1.836 zł = 3.544,98 zł).

O nieuiszczonych kosztach sądowych, w postaci połowy opłaty od pozwu, od której powód został zwolniony, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w stosunku do pozwanego oraz na podstawie 113 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. w stosunku do powoda. Sąd w pkt V nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.640 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W pkt VI wyroku Sąd nie obciążył powoda pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi w związku z jego sytuacją materialną.

Jolanta Czajka-Bałon